

Zgony, których dałoby się uniknąć

27 czerwca 2023

NHS znajduje się w takim kryzysie, że mieszkańcy Wielkiej Brytanii mają mniejsze szanse na przeżycie w przypadku udaru lub raka piersi, w porównaniu z innymi krajami rozwiniętymi. Takie zgodny to tragiczne śmierci, których dałoby się uniknąć, gdyby system opieki zdrowotnej w Wielkiej Brytanii działał, jak należy.

Wyniki raportu przygotowanego przez think tank Major King's Fund wskazują, że Brytyjczycy są bardziej narażeni na śmierć z powodu śmiertelnych chorób niż obywatele innych krajów rozwiniętych. Zgony spowodowane chorobami nowotworowymi oraz chorobami serca są na Wyspie częstsze z powodu braku łóżek, niedoborów personelu oraz niedostatków nowoczesnego sprzętu w NHS. Badania wykazało, iż Wielka Brytania „osiąga znacząco gorsze wyniki” w walce ze współczesnymi, śmiertelnymi chorobami. System opieki zdrowotnej na Wyspie przez lata był niedoinwestowany i to jest powodem zgonów, którym można było zapobiec, gdyby pacjenci otrzymywali lepsze lub szybsze leczenie.

W ramach badania porównawczego dotyczącego 19 krajów rozwiniętych oceniono wyniki w zakresie opieki zdrowotnej. Efektywność działań Wielkiej Brytanii w tej kwestii znajduje się „poniżej średniej”, ponieważ wydatki na NHS są również „poniżej średniej”. Warto dodać, iż wyniki raportu Major King's Fund opublikowano na 10 dni przed uroczystościami 75. rocznicy utworzenia NHS 5 lipca 1948 przez powojenny rząd Partii Pracy.

Twarde liczby nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Inwestycje w infrastrukturę opieki zdrowotnej są na poziomie poniżej średniej. Rocznie władze UK przeznaczają na ten cel zaledwie

0,33 z PKB (dane za 2019 rok), gdy dla porównania Austria wydaje 0,67, Stany Zjednoczone – 0,65, a Szwecja i Dania po 0,60. Z kolei jeśli porównać odsetek zgonów z powodu chorób i schorzeń, które są całkowicie wyleczalne, Wielka Brytania notuje niemal najgorsze wynik. Na 100 000 osób w ten sposób umiera aż 69 (dane za rok 2019). Gorzej wypad jedynie USA (88 zgonów na 100 tysięcy), gdy odsetek ten w Danii i Austrii wynosi 55, w Kanadzie 56, a w Niemczech i Nowej Zelandii – 62.

Ze 118-stronicowego raportu wynika, iż średnia długość życia w Wielkiej Brytanii jest na drugim miejscu od końca wśród 19 badanych krajów, choć niekoniecznie całą winę trzeba zwać na NHS. Osoby, które przeszły zawał serca lub udar, są bardziej narażone na śmierć niż w prawie każdym innym badanym kraju, w tym w ciągu 30 dni od przyjęcia do szpitala.

Wskaźniki przeżycia dla wielu najczęściej występujących nowotworów, w tym raka piersi, okrężnicy, szyjki macicy, odbytnicy, płuc i żołądka, są „poniżej średniej”. Dostęp do opieki dentystycznej NHS jest „niepokojąco słaby w niektórych obszarach”. Skanerów CT i MRI jest mniej niż w jakimkolwiek innym badanym kraju, a liczba łóżek szpitalnych jest drugą najmniejszą.

Co należałoby poprawić w pierwszym rządzie? Badacze King's Fund w pierwszym rządzie zwracają uwagę na braki w personelu szpitalnym, które zostały określone, jako „uderzające”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)